Nᴿ 91.

KORRESPONDENT NARODOWY Y ZAGRANICZNY

z Warszawy d. 15. Listopada 1794.

Donieślismy w przeszłych 2ch Numerach korrespondencyi naszey o niektórych okolicznościach wzięcia szturmem *Pragi*, tudzież w treści punkta kapitulacyi miasta *Warszawy*, i co daley nastąpiło potym, za weyściem do tey Stolicy woysk Rossyiskich, pokróteeśmy wyrazili, dodaiemy teraz:

Iż gdy przez cały dzień 4. Listopada, po wpadnieniu armii Rossyiskiey na baterye, i zabraniu wszystkich armat z ammunicyą więcey 100. tam się znayduiących, po zabiciu Generałow *Jasińskiego* i *Grabowskiego*, tudzież Pułkownikow *Górskiego*, *Węgierskiego* i pod-Pułk: F. *Grabowskiego*, po zagarnieniu w niewolą Generała *Meiena* z wielą Sztabs i Ober-Officerami, tudzież wszystkiemi, którzy śmierci uszli żołnierzami, skoro *Praga* opanowana przez tychże zwycięzcow została, a domy tameczne, albo pierwszego impetu zemście miecza podpadły, albo płomieniom na pożarcie poszły, mieszkańcy zaś Pragscy oboiey płci, gdy iedni zabici, drudzy w Wiśle potopieni, inni w niewolą zabrani byli, i kiedy już nakoniec woyska Rossyiskie przez most drzeć się do *Warszawy*, a przez Wisłę z ogromnych armat w mieście straszne szkody czynić poczynały, i kilka nawet osób tak na *Tarassie* przy Zamku, iako i w ulicach innych od Wisły bliższych zostało ubitych, pod ów czas w naywiększym, gdy już ostatniey ruiny niebeśpieczeństwie zostawało miasto, za nadesłaniem od Rady na ten czas w Warszawie trwaiącey następuiącego Listu, którego tu kopią kładniemy, zebrał się Magistrat na Ratusz Miasta Starey Warszawy, dla przedsięwzięcia skutecznych środkow do zabieżenia dalszemu niebeśpieczeństwu. Adress listu od Rady był w tych wyrazach:

Obywatelowi Zakrzewskiemu, *Prezydentowi Miasta Warszawy, lub w iego nieprzytomności Vice-Prezydentowi.*

Od Rady Naywyższey Narodowey.

Zdaniem iest Rady Naywyższey Narodowey, aby dla ocalenia Miasta *Warszawy*, Prezydent tegoż Mia-

Tttt

ſka nieodwłocznie wyſłał imieniem Magiſtratu osobę iaką z Trębaczem do Generała *Rossyiſkiego*, i z oświadczeniem, iż albo trzeba żeby beśpieczeńſtwo osób i maiątków Miaſta *Warszawy* zapewnione nayuroczyściey zoſtały, albo Miaſto i wszyscy Obywatele do upadłego, i oſtatka bronić się będą. — *Dnia 4. Liſtopada 1794. Roku.*

M. Kochanowſki prezyduiący.

Odpowiedź Magiſtratu Radzie Naywyższey.

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY.

Gdy troſkliwość Magiſtratu i opieka ta, którą winien obywatelom Miaſta wymaga, ażeby we wszyſtkich okolicznościach, któreby niebeśpieczeńſtwem Miaſtu groziły, mógł zabiegać i zaradzać; W tym widoku widząc teraz Miaſto i Obywatelow iego, z przyczyny zbliżonego woyſka Nayiaśnieyszey Imperatorowey wszech Rossyi, nie może nieużyć tego kroku, ażeby u JW. Generała woyſkiem Rossyiſkiem kommenderuiącego, szukaiąc nie pozyſkał tych względów, na swoich obywateli; Żądaiąc od niego zapewnienia, ieżeli obywatele ſkładaiący broń będą być mogli zabeśpieczonemi, swoich osób i maiątków. Do czego traktowania z Magiſtratu Franciszka *Makarowicza* i Dominika *Borakowſkiego*, z obywateli Staniſława *Strzałkowſkiego* wyznacza, daiąc tymże Obywatelom moc i władzę imieniem Magiſtratu Miaſta Warszawy i wszyſtkich obywateli uprasząć JW. Generała woyſk Nayiaś: Imperatorowey wszech Rossyi o takowe względy, i o zawieszenie broni do czasu uczynienia układu.

A iako Rada Naywyższa poruczyła Magiſtratowi Warszawſkiemu traktować z Generałem en Chef *Suwarowem* o ubeśpieczenie życia i maiątków mieszkańców Warszawy, tak dnia tegoż 4. Liſtop: prosiła i Króla Jmci o interwencyą do tegoż Generała w po-

parciu teyże prożby. Nazajutrz 5. Listop: JW. General en Chef *Suwarow* dał odpowiedź dogodną tey prożbie.

Punkta kapitulacyi pierwsze od Generała Suwarowa *podane.*

1mo. Broń złożyć za Miastem, tam gdzie sami obiorą mieysce, o czym po przyiacielsku umówią się.

2do. Całą artylleryą z amunicyą wywieść na toż mieysce.

3tio. Most iak nayprędzey zreparować. Woysko *Rossyiskie* wstąpi do Miasta, weznie ono i Obywateli pod swoię opiekę.

4to. Przez Naywyższe Jey Imperatorskiey Jeymości Imie wszystkim polowym woyskom deklaruie się każdemu wolne póyście do domu, lub gdzie zamyśl iego szczęście znaleść może, bez naymnieyszego uszkodzenia ich w maiątku, a to natychmiast, za wstąpieniem woysk *Rossyiskich.*

5to. Nayiaśnieyszemu Królowi dawniey świadczone cześci, świadczone będą.

6to. Również przez Imie Naywyższey Imperatorowey Jmci nayuroczyściey deklaruie się, iż Obywatele, tak w własney osobie, iako i w maiątku, ukrzywdzeni nie będą, zostawiwszy bezpiecznemi ich domy wszystkie, obelgi zapomnione będą.

7mo. Jey Imperatorskiey Jmci woyska dnia dzisieyszego po południu wstąpią do Miasta, lub też po zakończeniu mostu dnia iutrzeyszego z rana. — *Dnia 5. 9bris 1794. roku w obozie przy miasteczku Pradze.*

Odpowiedź Rady Magistratowi na punkta od Generała Suwarowa podane.

Rada Naywyższa Narodowa. Maiąc sobie kommunikowane propozycye przez Generała Rossyiskie-

go Magiftratowi Miafta Warszawy uczynione, a chąc razem połączyć to, co ocalenie maiątków i osób mieszkańców miafta wymaga, z tym czego dalsze zachowanie powftania Narodowego i trwanie wolności powszechney wyciągaią, naftępuiące Magiftratowi Miafta Warszawy tu przyłączone, na podane propozycye od Generała Rossyifkiego przepisała zdanie. — Dan w Warszawie na sessyi Rady dnia 5go Mca Liftopada 1794. R.

Ig: W. ZAKRZEWSKI *Prezyduiący w Radzie Naywyż: Narod:*

ZDANIE

Rady Naywyższey Narodowey przyłaczone do Rezolucyi pod dniem 5tym miesiąca Liftopada 1794. roku wyszłey.

Ad 1mum. Miafto Warszawa złoży broń swoią tam, gdzie po przyiacielfku nftąpi umowa.

Ad 2dum. Miafto Warszawa, ani artylleryi, ani amunicyi swoiey nie ma.

Ad 3tium. Mł ft Miafto Warszawa, iak nayprędzey zreparuie, woyfko Rossyifkie wftąpi do Miafta, weźmie one i Obywateli pod swoie zabeśpieczenie.

Ad 4tum. Miafto Warszawa albo się przyczyni do tego, co po nim Punkt 4ty propozycyi Generała *Suwarowa* wymaga, albo do odftąpienia woyfka Polfkiego z obrębu swego, albowiem Miafto Warszawa, nie ma ani Prawa, ani mocy rządzić woyfkiem Rzeczypospolitey.

Ad 5tum. Miafto Warszawa niewątpi, że winna cześć Królowi oddawana zawsze i wszędzie będzie.

Ad 6tum. Warunek i beśpieczeńftwo osób, tudzież maiątków obywatelow i mieszkańców miafto Warszawa kładzie za zasadę wszyftkich ninieyszych artykułow z oftrzeżeniem, iż wszyftko co dotąd zaszło, w niepamięć z ftrony Rossyi puszczone będzie.

Ad 7mum. Zakończenie moftu na oko, i fizycznie nie ieft podobne w dniu dzisieyszym, ani w dniu naftępnym. Węyście do miafta woyfkom Rossyifkim wolne będzie, fkoro woyfka Rzpley z niego wyciągną, do czego ośm dni czasu woyfko od Miafta wymaga, przez które ośm dni zawieszenie broni między woyfkami Rzpltey i Rossyi trwać będzie.

Gdyby woyfka Nayiaś: Imperatorowey Jmci wszech Rossyi chciały to zawieszenie, na dłuższy czas przeciągnąć, to przyięte być może

Nie tamowania kursu i waloru Biletów Kraiowych i zdawkowych, zaręczeń fkarbowych, i Müntzcetlów obywatele Miafta Warszawy żądaią

Ig: W. ZAKRZEWSKI *Prezyduiący w Radzie Nayw: Narod:*

Obiaśnienie pierwszych Punktów od Generała Suwarowa do Kapitulacyi podanych.

1mo. Broń odebrawszy od Pospolftwa złożyć na Galarze, i przewieść na Pragę, również także odebrawszy ze fklepów złożyc w Magiftracie.

2do. Miafto powinno się ftarać, aby Arsenał, Prochy i drugie Ammunicye, które się tylko mogą znaydować teraz w Warszawie wraz oddać komendzie Woyfk Rossyi za wftąpieniem do Miafta.

3tio. Miafto powinno zachęcić Woyfko Polfkie do złożenia broni, na kondycye deklarowane w pierwszych Punktach, a którzy nie zechcą złożyć broni, to powinni będą tegoż momentu wyftąpić z Miafta.

4to. Na poprawienie Moftu i odebranie broni daie się czasu do 8 9bra zrana, dla reparacyi Moftu Pomoc dana będzie Woyfk Rossyifkich.

5to. Jeńców wszyftkich Woyfk Rossyifkich dnia 7. 9bra rano uwolnią, a również na ten dzień ftołeczne Miafta Pragi i Warszawy tudzież Wieśniacy uwolnieni zoftaną.

6to. Obywatele Miasta Warszawy obowiązani będą prosić J. K. Mci by dla podparcia Miasta użył swey Władzy, to iest: rozkazał Woysku natychmiast złożenie broń, lub wystąpienie z Miasta, wyiąwszy Głow Gwardyi P. Kor: 600. G: K: Kor: 400. którzy zostać maią, dla utrzymania wart w Zamku J: K, Mci.

7mo Przy wstępywaniu Woysk Rossyiskich do Miasta Magistrat z wszystkiemi Prezyduiącemi będzie obowiązany znaydować się na Moście i oddać klucze, Domy zaś wszystkie na publicznych ulicach zamknięte być maią.

8vo Magistrat obowiązanym będzie Archivum Ministrów Rossyiskich i wszystkie Papiery wynaleść.

Zapewnienie Generała en Chef Suwarowa.

Przyiacielskie uwiadomienie i zapewnienie z oboyga stron iednomyślnie z ukontentowaniem odebrałem. Kiedy woyska moiey Naymiłościwszey Imperatorowey przechodzić będą przez *Warszawę*, proszę o wzięcie kroków przyiacielskich i utwierdzenie spokoyności, od polowych wewnętrznych woysk Polskich, ieżeli tam będą. Nayuroczyściey ieszcze tym potwierdzam, że Obywatele Mieszczanie będą zabeśpieczeni w ich osobach i maiątku, zapomniawszy wszystkie obelgi podług 6go Punktu w moich pierwszych postanowieniach napisane i ztwierdzonè.

6. 9bris (26. 8bris) 1794. roku datt w obozie na Pradze.

Dalsze punkta kapitulacyi przez Generała Suwarowa podane, a przez Magistrat Miasta Warszawy uskutecznione.

Magistrat Miasta Warszawy uiszczaiąc się podanym Punktom przez JW. Graffa *Suwarowa* Generała en Chef woysk Rossyiskich w kapitulacyi względnie dla obywatelów Miasta Warszawy przepisanym ma honor oświadczyć.

1mo. Iż obywatele miasta Warszawy broń wszel-

ką ogniſtą i kalibrową, iako to: karabiny i piſtolety, niemniey pałasze, kosy i piki w dniu dzisieyszym w Cyrkułach swych złożyli, które Magiſtrat galarami do brzegow Pragi przyſtawi, a JW. Generał też broń odebrać rozkaże. Inna zaś broń droższa i niekalibrowa, iako też w ſklepach na sprzedaż wyſtawiona, u obywateli znayduiąca się, na Ratusz pod zabeśpieczenie Magiſtratu złożona zoſtała.

2do. Prochy i inne ammunicye przy obywatelach znayduiące się, podobnież złożone zoſtały, i te podług woli JW. Generała, tam gdzie zadysponowane zoſtaną wydane będą, niemniey że i te ammunicye, któreby przez woyſko zoſtawione były, Miaſto oddać nie omieszka.

3tio. Względem woyſka w Warszawie konsyſtuiącego, tego artykułu ułatwienie Nayiaś: Krôl Jmć na siebie łaſkawie przyiąć raczył.

4to. Co do moſtu Magiſtrat zaręcza, iż ten na czas przez JW. Graffa *Suwarowa* Generała en Chef oznaczony, od brzegów Warszawy ukończony zoſtanie.

5to. Względem uwolnienia jeńców, to również J. K. Mość tak zapewne, iak względem powyższego artykułu 3go załatwić łaſkawie raczy.

6to. Względem złożenia broni przez woyſko, lub wyiścia tegoż woyſka, Magiſtrat nieomieszkał przełożyć swą prozbę J K. Mci, prócz Gwardyow Pieszey i Konney w liczbie głów 1 000 dla ſtraży zamkowey i assyſtencyi J. K. Mci, tudzież korpusu Policyinego w liczbie głów 300.

7mo. Gdy woyſka Rossyiſkie do miaſta Warszawy wchodzić będą, Magiſtrat przepis na ceremonia ł sobie przyimuie. — *Dan w Warszawie dnia 7. Liſtopada 1794. Roku.*

Odezwa względem ratunku w Lazaretach zoſtaiących.

DYREKCYA LAZARETOWA. Rezolucyą Magiſtratu dnia 10. Mca i roku bieżących wyznaczona;

wierna swemu powołaniu, natychmiaſt do rewizyi Lazaretów udała się. Z naywiększym uczuciem serc swoich nie bez wzdrygnienia się, znalazła niektóre Lazarety i chorych w nich, w takim ſtanie, iż widok sam raził oczy Delegowanych, do iak nayrychleyszego ratunku i wsparcia i miłosierdzia obowięzuiących, nietylko bowiem chorzy bez żywności opatrzenia znayduią się, ale nawet od nieiakiego czasu zmarli z pomiędzy żywych wyniesionemi nie byli, uſługa konieczna usunięta, opatrzenie w Felczerów niedoſtarczone, bielizna nie dodana, żywność i opał niedosunione, te to potrzeby chybione okropny dla trzech tysięcy okładem w nędzy ięczących wyſtwuią koniec, a obywateli na wielkie narażaią niebeśpieczeńſtwo.

Znayduie przeto Dyrekcya Lazatetowa naypierwszy obowiązek donieść o tym Prześwietney Publiczności, o czym nie sądziła, aby to, co każdego człówieka względem bliżniego obowięzuie, chybionym zoſtało.

Taki obraz rzeczy wymaga prędkiego zaradzenia, lecz trudno dokonać dzieła, gdzie sposobność usunieta; niemasz funduszów do opatrzenia tych nędznych doſtarczaiących, iak tylko ieden wzgląd i litość Publiczności, do którey odwołuie się Dyrekcya, w przekonaniu, iż Prześwietna Publiczność nie odmowi dobrego uczynku.

Zobligowała z pomiędzy siebie osoby do zbierania ofiar, które Magiſtrat w dniu wczorayszym wyznaczył, to ieſt JW. Jmci Xiędza Wołłowicza Referendarza W. X. Litt. W. Ludwika Gołyńſkiego, JP. Staniſława Rafałowicza, do tych zatym osób raczy Prześwietna Publiczność ſkładać swoie ofiary, a przez to udowodnić czułość nad losem bliźniego, i dać mu pomoc do ratunku, którego wymaga.

Ktoby zaś osobne ofiary złożyć miał chęć, te na ręce JP. Fryderyka Dahlena umocowanego od swey

Dyrekcyi kassyera w Kamienicy Rafałowiczowskiey w Bramie Krakowskiey mieszkaiącego oddać może.

Dan na Sessyi Dyrekcyi Lazaretów dnia 12. Mca Listopada Roku 1794.

L. Gutakowski Przyduiący Dyrekcyi Lazaret: mp.

W dniu 11. Listopada następuiące Rozrządzenie od Magistratu tuteyszego przy odgłosie trąby po ulicach ogłoszenie.

Magistrat Miasta Warszawy. W celu dopełnienia rekwizycyi - i zalecenia od JW. *Bukshewden* Generała Maiora Woysk Rossyiskich w Warszawie kommendę trzymaiącego w dniu wczorayszym sobie przesłaney, a na mocy punktów kapitulacyi z miastem przez JW. Grafa *Suwarow* Generała en Chef Woysk Nayiaśnieyszey Imperatorowey Jmci Wszech Rossyi zawartey uczynioney, w treści nastepuiącey.

Na mocy kapitulacyi z miastem Warszawą przez JW. Grafa Suwarów Generałem en Chef Woysk Nayiaśnieyszey Imperatorowey Wszech Rossyi zawartey, przez którą obywatele mieszkańcy miasta Warszawy opiekę i bespieczeństwo osób, maiątków i domów swych maią sobie zaręczone; Rekwiruie Magistrat tegoż miasta, ażeby końcem uskutecznienia tego, iak naywarowniey to, co nastepuie dopełnić starali się.

1mo. Magistrat ma zalecić urzędom miasta swego po Cyrkułach będącym, bądź Woytom, bądź Burmistrzom, lub naypierwszym innym Urzędnikom, a żeby ci przez swoich subalternów, obwieścili Obywateli swych Cyrkułów, ażeby każdy z nich liste komorników, w domu iego będących, i bawiących się podał, iakiey któren iest Professyi, lub czym się bawi, opisał. Nayszczególniey zaś Woyskowych z imienia i przezwiska wyraził, i to w przeciągu tygodnia iednego uskutecznić starał się.

2do. Oświadczyć każe wszystkim Woyskowym, tu w Warszawie bawić się chcącym, że ci nieinaczey tu w Warszawie bawić się będą mogli, tylko za po-

zyſkaniem odemnie pozwolenia szczególnego na piśmie, które za zaręczeniem gospodarza lub innego obywatela o iego konduicie niepodeyrzaney—i spokoynego zachowania się przez Urzędy Cyrkułowe zaświadczonym dane mu będzie. Do pozyſkania którego, czas tygodnia iednego im naznaczam.

3tio Gdy dotąd broń wszelka podług kapitulacyi, i punktów ſtosownie do niey utworzonych, niemniey ammunicye nie są złożone; Przeto Magiſtrat obywatelóm swym zaleci, ażeby broń złożyli, i ammunicye u siebie będące, niemniey sukna, furaż i prowiant Woyſkowy u nich znayduiące się, podali, do czego uſkutecznienia czasu im tygodnia dozwalam, z oſtrzeżeniem, że po upłynionym tym czasie, nie dopełniaiący surowo karanym będzie.

4to Dla zachowania bezpieczeńſtwa w mieście, gdy obwachy są koniecznie potrzebne, zaczym Magiſtrat w którychby mieyscach te obwachy lokowane naydogodniey być mogły, specyfikacye poda.

5to. Zeby czynność wszelka między mną a Magiſtratem bez opoźnienia i z satysfakcyą zupełną dla obywateli, mieszkańców utrzymywaną była, Magiſtrat wyznaczy kilka osob z obywateli, którzyby koleyno przy mnie codziennie byli, i przez nich ia kommunikacyą z Magiſtratem w zachodzących okolicznościach mogł utrzymywać.

Dan w Warszawie dnia 11. Miesiąca Liſtopada R. 1794.

Bukshewden General Maior.

Zaleca Obywatelom mieszkańcom Miaſta, ażeby to co w powyższey rekwizycyi ieſt wyrażono, w czasie zamierzonym iak naydokładniey uſkutecznić ſtarali się; to ieſt:

Naprzód: Obywatele possessyonaci, lub pałacami, domami, dworkami, magazynami, kamienicami zawiaduiący, lub bądź iakimkolwiek tytułem takowe posiadaiący, specyfikacyą porządną mieszkaiących w

siebie w komornym, lub bądź pod iakimkolwiek tytułem bawiących się samych męszczyszn, oraz liczbę sług lub czeladzi, z wyrażeniem imienia swego, numeru possessyi, ulicy, przy którey stoi, i opisawszy stan ich, czym się bawią, iakiey są professyi, nayszczególniey zaś woyskowych osób w czasie dni czterech sporządzić będą powinni.

Powtóre: Obywatele mieszkańcy, tym sposobem sporządzoną specyfikacyą oddadzą każdy do urzędu swego cyrkułu, to iest Woyta, Burmistrza, Sędziow i Ławników, którym w komplecie ile być może zebranym, na niedostaiących niektórych niezważaiąc, wspolne dopełnienie tey konskrypcyi iak nayspieszniey poleca, i Intendenta, tudzież dozorców cyrkułowych, i innych officyalistów do tego użyć nakazuie.

Potrzecie: Urzędy cyrkułowe odebrawszy specyfikacye takowe, porządnie ułożą w iednę regestraturę, i w rubrykach przyzwoitych umieszczą. Dzieło zaś takowe w tygodniu iednym koniecznie uskutecznią.

Poczwarte: Gdy woyskowi za zaręczeniami obywateli o ich spokoyności, i niepodeyrzeniu przez urzędy cyrkułowe zaświadczonemi, i na mocy tychże biletami szczególnemi JW. *Bukshweden* Generała-Majora woysk Rossyiskich tu w *Warszawie* zostawać maią, urzędy cyrkułów w dawaniu zaświadczeń wszelką ostrożność, i siebie samych o zaręczeniu dostatecznym zapewnienie pod odpowiedzią z osób swych uważać będą powinni.

Popiąte: Gdy dla krótkości czasu może który ieszcze z obywateli mieszkańców broń, ammunicyą niezłożył, i iakową mieć może u siebie, ażeby takową kalibrową do urzędów swego cyrkułu, inną zaś droższą, i w sklepach na sprzedaż będącą w Ratuszu miasta głównym, podług pierwiastkowego swego obwieszczenia, oraz ammunicyą u siebie będącą w czasie tygodnia iednego złożył, onym przykazuie. Złożoną zaś broń, i ammunicye urzędy cyrkułowe do

arsenału transportować będą. Przytym oświadcza Magiftrat, że podobnież sukna, furaż i prowiant woyfkowy, ieżeli się u którego obywatela złożone znayduią, w specyfikacyach bądź szczególnych bądź ogólnych urzędom cyrkułowym podać są obowiązanemi, i to także w tygodniu iednym ufkutecznić winni będą.

Te zalecenia i rekwizycye do siebie uczynione obywatelom iak nayściśley dopełnić zalecaiąc, inne punkta, tak co do wyznaczenia osób do boku JW. *Bukshweden* Generała-Majora, iako też wfkazania mieysc na obwachy dla utrzymania beśpieczeńftwa w Mieście sam ufkutecznić oświadcza się. — Dan na sessyi Magiftratu dnia 12 Mca Liftopada R. 1794.

Jozef Łukaszewicz Vice-Prezydent M. W. W.

Dnia 13. Liftopada przy odgłosie trąby ogłoszone zoftało nałtępuiące

Uwiadomienie do Woyfkowych.

Z woli Jaśnie Wielmożnego *Bukshewden* Generała Maiora Woyfk Nayiaśnieyszey Imperatorowey Wszech Rossyi w Warszawie kommendę trzymaiącego, obwieszcza wszyftkich Woyfkowych, tak officerów wyższey i niższey rangi, iako też gimeynów: Iż ci we dwudziestu czterech godzinach do Kancellaryi JW. *Bukshewden* meldować się powinni. i tam zyfkawszy Paszport, z Miafta Warszawy, i iego Przedmieść wyiechać, lub wychodzić, w przypadku tego nie dopełnienia, że aresztowanemi będą oftrzega, Obywatele zaś miafta w służbie woyfkowey zoftaiący, domy swe lub rodziców albo krewnych maiący, meldowawszy się, i zaręczenie za siebie względem spokoyności okazawszy, pozwolenie zoftania tu w mieście pozyfkaią.

Dan dnia 13 Liftopada Roku 1794.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu d. 14. Paźdz: Doniesienia z Amerykańskich osad naszych zawsze prawie smutną przed oczy nam stawią postać. Zaraźliwe choroby w tamtych stronach coraz więcey zmiataią ludzi. Czytać list z *Jamayki* pisany pod datą dnia 19. Lipca. Prawdziwie skroś trzeba być przeiętym naycięższym smutkiem, a kto mniema być siebie nayniesczęśliwszym, śmiało powiedzieć może, są równie iak ia, albo iescze za mnie biednieysi. W tym liście między innemi to się zawiera: Nie mamy wam nic donieść, tylko o samych śmierciach, i okropnych tuteyszych przypadkach. Smutny kir powlokł wszystkich serca, a twarze znędzniałe grubą okryte są fatalnych ciosow powłoką. Mieszkańcy tych ślicznych krain codziennie krociami nikną. Nic podobnego dotąd nie widziano, Jakim sposobem ztąd wyniidzie Flotta, zgoła nie wiemy. Okręt *le Sceptre* więcey 400. iuż ludzi stracił. Na wyspie *St Domingo* podobneż klęski codzień się barziey wzmagaią. Maytkow tak dalece dostać trudno, że się płaci po 40. gwineow za przewoz do Anglii, a iednak i za te pieniądze trudno ich dostać.

P. *Pinckney* ieden z Kommissarzow Ameryki Zjednoczoney przedwczoray miał konferencyą z P *Pitt* względem negocyacyi wzaiemnych, które mniemaią, że do pokoiu zmierzaią; lubo nowiny z Ameryki, a osobliwie które ostatnich dni na pocztowym statku są doniesione, głoszą, że cały tameczny lud żąda zerwania z *Anglią* pokoiu.

Burza, iakiey naystarsi nie pamiętaią, na morzu do koła tę Wyspę oblewaiącym Dnia 5. t. m. niezmierne poczynił szkody.

Z Harwich piszą pod datą dnia 7. tego Miesiąca, że d. 5. i 6. wzruszone niesłychaną było morze nawałnością Deszcz rzęsisty grzmoty i pioruny dodawały strachu. W porcie stoiące na kotwicach okręta, małą wprawdzie poniosły szkodę, ale które do Londynu pod ów czas płynęły, iedne rzucone o skały, drugie na mielizne wbite straszną poniosły szkodę.

FRANCYA

Z Paryża dnia 16 Października: Nieustaią dotąd między Jakubinami i Konwencyą niezgody. A lubo szu-

kaią obie ſtrony sposobow poiednania się, iednak z trudnością umyſły rozróżnione w niektórych punktach zbliżyć się do siebie w zdaniach mogą, zwłaszcza gdy wiadomości nadeſłane z Marsylii nowe kłótnie wznieciły.

Liſt nazwanego Regnier niewątpliwe uczynił mniemanie o nowo powſtaiącey w Południowych Prowincyach burzy. Ten Regnier był Sekretarzem Kommissyi Rewolucyiney w Departamecie des Bouches du Rhône. Liſt iego naſtępuiącą rzecz zawiera:

„Tylko co miałem oddalić się z Miaſta, w którym Aryſtokracya tryumfalną podniosła głowę, a „Patryotyzm zniknął, alić prawidła zbawiennego mo„derantyzmu, który ieſt przedsięwzięty od Kon„wencyi, dodały nam odwagi.

„Patryoci Marsylscy zdobyli się na umyſł nieuſtra„szony żadnemi przeciwnościami, a w tymże pun„kcie ogromna Massa Obywatelów, pierwszych U„rzędników. i ludu zgromadziła się daiąca sobie na „wzaiem rękę, aby przez nowe dzieła 2. i 3. 7bra „wyniszczone wszyſtko zoſtało, coby tylko nieczy„ſtym zarazy tchnęło iadem. Taki tu ieſt ſtan oko„liczności. Władza która ieſt mi poruczona nadto „ieſt wielkiey wagi, gdybym ią w tak niebespie„cznym porzucić miał czasie. Popełniłbym wielki „błąd, gdybym się usunął w tę porę, gdy wielkie „czynią się przygotowania na zwalczenie okropney „hydry.

Z tego liſtu i kilku innych w podobnym ſtylu pisanych Merlin de Thionville i iego Przyiaciele nie mało czerpali dowodów przeciwko Jakobinom, dowodząc iak niebespieczna ieſt ludowi i Konwencyi onych wielowładność.

Przeciwnie chcąc się przy swey mocy utrzymać Jakobini zgromadzili ſię na ſeſsyą, gdzie ieden z Członkow zagorzałych *Garnier de Saintes* mówił żwawo przeciwko tym wſzyſtkim, ktòrzy ſię odważaią na rozproſzenie Jakobinow naſtawać. Zbiiał mocno zdania owych, którzy utrzymywali, że Jakobini mieli proiekt zniſzczyć w Konwencyi to wſzyſtko,

co ſię nazywa bagnem, (*le Marais*). Twierdził, że większość Deputowanych, iakiekolwiek bądź oni mieyſce zaymuią, idzie za prawidłami Góry (*de la Montagne*) i nic innego nie żąda, tylko iak ona, wolności i równości. Dodał, iż nie ma nad 30, mniey lub więcey intrygantow i łupieżcow publicznego ſkarbu, ktorzy naſtępuią na towarzyſtwa ludu &c. Jakobini wielkie dali oklaſki takowey mowie, i wydrukowaną zalecili rozeſłać do ſwych klubow filialnych.

Nazaiutrz czytano w Konwencyi liſt od Reprezentanta *Boiſset* Kommiſsarza Departamentu *de l' Ain*, który piſze:
„że owi, co uſiłuią odnowić poſtrachu nayſzkodliwſze dla
„obywatelow prawidła, mało znaią ducha tego, który dziś
„panuie we Francyi. Niech tylko roztrząſną, mówi daley,
„ſtan Departamentow, do których byłem wyſłany, uyrzą,
„że radość naſtąpiła po ſmutku, ſzczęście po ſtraſznych
„klęſkach, prawdziwey wolności świetność, po niewolnicze-
„go iarzma ſrogościach. Pozwalam, niech moi nieprzyia-
„ciele czernią mię przed ſądem Jakobinow, niech głoſzą,
„że Departament *de l' Ain* zoſtaie pod rządem Federaliſtow,
„ia śmiało powiadam, że lud zpotwarzony od nich, tylko
„na moment w niektóre błędy popadł, ale ſię natychmiaſt
„z nich wydobył.“ Po danych oklaſkach drukować ten liſt kazano.

Mimo uſilne ſtarania, aby umyſły rozróżnione tak Konwencyi, iako też i Jakobinow poiednane były, nieuſtaią atoli d tąd rozróżnienia tchnące zawziętością.

Moyżeſz Bayle czytał liſt piſany także z *Marsylii*, i dodał ſwoie uwagi, iż cale z tego donieſienia można ſię zapewnić o ſpokoyności tego miaſta, i iego okolic, ale *Thuriot* przeciwnego był zdania, twierdząc, iż nie należy dać ſię uſpić próżną ſpokoyności nadzieią. *Freron* mówił wyraźnie, że *Granet* i *Bayle* ſami być muſzą ſpiſku Marſylſkiego wſpólnikami, gdy tak śmiało nieſpokoyne głowy bronią. *Ruamps* zaś powſtał żwawo na *Frerona* o rozpraſzanie ſkarbu Rzeczypoſpolitey.

„Czas ieſt, ozwał ſię na to *Legendre*, aby Konwencya
„otworzyła nakoniec oczy ſwoie na tych ludzi, którzy chcą
„iey zdaniem, iako i Jakobinow rządzić, na tych, którzy
„ſię ukrywſzy za patryotyzmu zaſłoną, wypychaią na pier-
„wſze czoło inne oſoby, a ſami zdaniem ich kieruią. Oby-
„watelu *Ruamps*, ty należyſz do tych, nad którемi inni
„moc władzy maią. Czegoż ſię więc lękaią takowi ludzie? Oto
„wolności drukow? Poprzyſięgam, że ſam utopiłbym pier-
„wſzy miecz w pierſi każdego, któryby *Roberspierra* chciał
„naśladować.

„Poprzyſięgamy wſzyſcy wſparcie towarzyſtwow lud

„który ieſt fundamentem rewolucyi (tak ieſt, tak wołano „ze wſzyſtkich ſtron) ale nie dopuściemy nigdy, żeby miała garſtka zbrodniarzow w przepaść nas wtrącać haniebną!"

Zadał potym *Legendre* przy końcu ſwey mowy, aby nayſurowſze kary na tych wymierzone były, którzyby chcieli rozrywać przez niezgody Konwencyą Narodową. Ale wnioſek iego do Deputacyi Prawodawſtwa zoſtał odeſłany. Takowe dwuch partyi ſpory nienaruſzaią zgoła ſpokoyności Paryża. Co trzeba przypiſać wielkim oſtrożnościom ku temu końcowi przedſiewziętym.

Od czaſu owey ſceny, która ſię trafiła w *Palays Royal* dnia 18. Września, co wieczor mocne patrole, a naybarziey w nocy obieżdżaią wſzyſtkie ulice Paryża. Naybarziey ta oſtrożność dla tego ieſt zachowana, że mniemanie ieſt, iż wiele tu znowu Marſylczykow przybyło, iak przed owym pamiętnym dniem 10. Auguſta R. 1792.

Tym czaſem z wielką troſkliwością tu czekaią na wiadomości dalſze z Marſylii. Nic bowiem ztamtąd nie donieſiono od czaſu ſeſsyi 21. Września. To iednak twierdzą, że nieſpokoyni tameczni kłotni podżegacze chcieli opanować Arſenał i Fortecę S. Jana, ale proiekt ich wcześnie odkryty ieſt i uprzedzony.

Znaczne przyſługi uczynione w oſtatnich czaſiech przez Balony, gdy pozycya fortec, i ſtan wſzyſtkich obrotow nieprzyiacielſkich, tak w czaſie marſzu, iako i batalii doſtatecznie obſerwowane były, taką ziednały Konwencyi Narodowey baczność na ten nowy rodzay woiażowania po elemencie trzecim, że na ſeſsyi dnia 23. Sept: za wnioſkiem Deputacyi ocalenia publicznego dekretowano, aby utrzymywana była odtąd kompania Officerow aeroſtatycznych, którzy maią na balonach latać.

DONIESIENIE.

Podaie ſię do wiadomości, iż w Fabryce Obyw: Jakuba *Chartron* na ulicy *Nalewki* zwaney, ku Moranowie, w Cyrkule czwartym, w domu *ſub Nro* 2249. w podle ogrodu Ob: *Dulfuſa* ſtoiącym, będącey, znayduią ſię gotowe wełniane towary, *Boie* nazywaiące ſię, w rożnych gatunkach i kolorach, oſobliwie ciemno-granatowych, w całych poſtawach i na łokcie, iako też iuż gotowe Czuie, Kurtki, Wołoſzki, Kapoty, Węgierki, tudzież ſukienne Wiedeńſkie, nazywaiące ſię Płaſzcze ſelpą okładane, przytym w rożnych gatunkach Kołdry, Deki na konie, tudzież Popielice, i rożne przednie Krymſkie Baranki, niemniey Tureckie żółte, czerwone i czarne Skóry do ſprzedania.